

Prof. dr hab. inż. arch. Mieczysław Kochanowski
ul. Abrahama 30 E, 80-307 Gdańsk

Recenzja

*rozprawy doktorskiej p. mgr inż. arch. Anny Tertel
pt. „Water City. Zagospodarowanie akwenów
i terenów przybrzeżnych miast nadmorskich”
wykonanej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej
pod kierunkiem Promotora prof. dr hab. inż. arch. Sławomira Gzella*

Planowanie i zagospodarowywanie przestrzeni lądowych pozostających w jakichkolwiek relacjach ze środowiskiem wodnym, nabiera obecnie szczególnego znaczenia ze względu na widoczne zmiany klimatyczne w skali całego świata. Niezależnie nawet od tego, jak ocenimy rolę i skutki emisji CO₂ do atmosfery, nie możemy nie zauważyć narastających zmian klimatycznych objawiających się m. in. nasileniem zjawisk ekstremalnych, takich jak huragany, nawalne deszcze, powodzie itp.. Zjawiska te nie są nowe; problem jednak (pomijając skalę tych zjawisk) w tym, że o ile w nieodległej nawet przeszłości występowały one raczej incydentalnie i traktowane były jako anomalie, to dziś częstotliwość ich występowania czyni z nich groźną normę. Będzie to wymagało wielu przeciwdziałań zwłaszcza w sferze gospodarki przestrzennej, szczególnie zaś w odniesieniu do obszarów zurbanizowanych.

Stąd bardzo ważne, wbrew pozorom nie tak oczywiste w polskiej praktyce planistycznej, są 3 tezy rozprawy (w istocie jest to jedna rozbudowana teza), a szczególnie teza nr 2: „Obszary wodne stanowiące element struktury miasta należy planować w podobny sposób jak inne tereny miejskie. Analiza przykładów o podobnej lokalizacji jezior, rzek i kanałów w mieście oraz analiza stosownych rozwiązań planistycznych będzie stanowiła odpowiedź na twierdzenie zawarte w tezie.”

W realiach polskich dodatkowym potwierdzeniem wagi i aktualności podejmowanego przez p. Annę Tertel tematu i trafności postawionych przez

nią też może być fakt, iż nasze doświadczenia w tej materii są relatywnie niewielkie (w Stolicy dopiero w tym roku ukończono pierwszy fragment nadwiślańskiego bulwaru!), co uwidacznia się szczególnie na tle rosnącego w Europie zainteresowania różnego rodzaju „waterfrontami”.

Tytuł rozprawy niezupełnie dokładnie odpowiada zawartej w niej treści. Ta, bowiem przekracza skalę miejską i dotyczy zjawisk i problemów w skali regionalnej a w przypadku np. Holandii także krajowej. Po wtóre: Autorka rozprawy stwierdziwszy, (s. 3) że jej „praca podejmuje problematykę planowania miast znajdujących się w sąsiedztwie środowiska wodnego, gdzie akwen jest nierozdzielnie połączony ze strukturą miejską” – co uważam za określenie wystarczająco dokładne i adekwatne do treści pracy – dodaje następnie, iż „Rozprawa będzie łączyła planowanie akwenów miejskich z ideą ekologicznych miast, korzystających z alternatywnych źródeł energii, samowystarczalnych, których funkcjonowanie wpływa neutralnie lub pozytywnie na otaczające środowisko.” Nie rozumiem zasadności tego połączenia. Problematyka „miast ekologicznych” zasługuje na niejedną pracę naukową jako temat sam w sobie, a doczepianie go do głównych wątków innych prac, jest trochę sztuczne i stwarza ryzyko ujęć powierzchownych. Po trzecie: jednoznaczne odczytanie treści pracy utrudnia nieuporządkowane nazewnictwo. W tytule rozprawy mamy określenia „Water City” spolszczone przez Autorkę jako „miasta wodne” i „miasta nadmorskie”. Ponieważ określenia te występują zamiennie nie są więc tożsame. Powstaje więc pytanie czym są owe „miasta wodne”?, w polskiej literaturze zawodowej raczej trudno je znaleźć (w literaturze scienie fiction – tak!). Czy chodzi tu więc o przykłady takie jak pierwotna koncepcja zabudowy Zatoki Tokijskiej Kenzo Tange, czy miasta w rodzaju Amsterdamu lub Wenecji, ew. aglomeracji szczecińskiej? W podrozdziale 3.2. „Aspekt przestrzenny miast wodnych”, p. Anna Tertel cytując autorów holenderskich, próbuje usystematyzować tą problematykę; ze zmiennym powodzeniem. Pojawia się tu, raczej nieoczekiwanie w kontekście tematyki rozprawy, krótki opis idei miasta-ogrodu E. Howarda.

Tego rodzaju problemy z doбором i usystematyzowaniem materiału pojawiają się przede wszystkim w rozdziale 3. „Charakterystyka miast wodnych”. Wynika to, jak sądzę, z dwóch powodów: **po pierwsze** z nieostrego zakreślenia granic zakresu pojęciowego terminu „miasto wodne”, skutkiem czego w polu zainteresowań Autorki znajdują się przykłady od mieszkalnych łodzi i barek po olbrzymie systemy hydrotechniczne strzegące terytorium Holandii. Sformułowanie w stosunku do tak rozległej i złożonej materii jakichkolwiek wspólnych syntez czy uogólnień, wydaje się naprawdę bardzo trudne; **po wtóre**: z chęci Autorki – skądinąd chwalebnej – aby prezentowane zagadnienia omówić szeroko i wielostronnie, ponad realne potrzeby swojego wywodu. Niestosowanie się do zasady niezbędności (vide „brzytwa Ockhama”) narazić może spójność pracy przez obecność informacji marginalnych, nazbyt specjalistycznych lub wręcz odwrotnie podręcznikowych (3.3. „Aspekt hydrolometeorologiczny miast wodnych”).

Za najbardziej interesujący oraz wartościowy ze względu na walory poznawcze uważam rozdział 4. rozprawy pt. „Analiza planowania miast wodnych na świecie”. Treść tego rozdziału oparta jest na bogatej literaturze przedmiotu, co jest charakterystyczne dla prac monograficznych. Wartość takich opracowań polega tu na odpowiednim doborze materiału, nie tylko interesującego i cennego jako sam w sobie, ale też pozwalającego na tworzenie wartości dodanych poprzez porównania. Pod tym względem omawiany rozdział zasługuje na uznanie. Poddane analizie 3 przypadki: Holandii, Japonii i Stanów Zjednoczonych (przykłady Nowego Orleanu i Nowego Jorku) tworzą interesujący zestaw nie tylko ze względu na swą geograficzną reprezentatywność, ale i zróżnicowane podejście do rozwiązywania problemów zagrożenia ze strony morza czy powodzi. Szczególnie interesujący jest opis sytuacji Holandii. Autorka, jako swoiste motto tego rozdziału mogłaby zacytować popularne w Holandii powiedzenie: „Pan Bóg stworzył świat, ale Holandię stworzyli Holendrzy”. Dobrze zbudowany opis tego historycznego etosu Holendrów, sprawia, iż czyta się go jak barwną literaturę. Autorka nie przeprowadza wprawdzie jakiegokolwiek analizy porównawczej różnych modeli gospodarki wodnej (czy

są takie?), nie formułuje też wniosków płynących z dokonanego przeglądu, nie mniej można tam wyczytać rekomendacje dla rozwiązań opartych na zasadach koegzystencji/kooperacji techniki z naturą versus koncepcjom przeciwstawiania się naturze bądź jej ograniczaniu, przypominającego nie tak dawne mrzonki o walce z naturą i panowaniu nad nią.

Rozwiązania polskie w dziedzinie będącej przedmiotem zainteresowań Autorki reprezentuje Szczecin. Aczkolwiek dla ścisłości należy pamiętać, że większość ich podobnie jak i innych budowli hydrotechnicznych na szlaku Odry, powstała przed wojną, a więc jest dziełem budowniczych niemieckich; opis na str. 8 niezbyt jasno precyzuje tę kwestię. Wybór Szczecina jako reprezentanta naszych, aktualnych realiów jest ze wszech miar uzasadniony. Nadmorskie oraz ujściowe położenie aglomeracji szczecińskiej, bogaty i zróżnicowany system przyrodniczy ujścia Odry i obecne tam zagospodarowanie obszarów stykowych woda-ląd, czynią aglomerację szczecińską najpełniejszym w Polsce przykładem problematyki stanowiącej treść omawianej tu rozprawy. Należy tu również odnotować doświadczenia projektowe Autorki, o których wspomina na str. 5, związane przestrzennie i tematycznie z Jej rozprawą. Część tej rozprawy poświęcona Szczecinowi jest obszerna i wielowątkowa. Poprzedzona rysem historycznym, zawiera analizę tego obszaru z podkreśleniem jego specyficznego wodno-wyspowego charakteru i kończy się propozycjami studiów rozwojowych dla Szczecina. Ma więc cechy opracowania monograficznego samego w sobie. Stąd prawdopodobnie jego obszerność i miejscami nadmierna szczegółowość, chociaż wszechstronność opisu jest tu uzasadniona.

Swoistą częścią wnioskową rozdziału „szczecińskiego” są „Studia rozwojowe dla Szczecina”, przedstawione „w postaci trzech scenariuszy rozwojowych pokazujących możliwości ekspansji uzależnione od nakładów finansowych”. (s. 173) Kryterium możliwości finansowych jest obiektywne, stąd porównywanie scenariuszy jest mało zasadne. Scenariusz, zwany tu projektem „Zachowawczym”, w domyśle oszczędny, siłą rzeczy ogranicza się do niezbędnych działań porządkujących i naprawczych, uzasadnionych bieżącymi potrzebami. Projekt „Ekspansywny” jest projekcją

nieskrępowanych wyobrażeń, który „umożliwi wykreowanie ekologicznego i innowacyjnego miasta konkurującego w skali Europy” (s. 180). Można mieć wątpliwości czy projekt „ekspansywny”, bazujący na rozwiązaniach technologicznych, jest najlepszą drogą do miasta „ekologicznego”. Można także mieć obawy czy konkurencyjność, zwłaszcza ekonomiczna jako cel rozwojowy nie jest już dziś hasłem cokolwiek przeterminowanym. W dyskusjach o przyszłości miast, coraz silniej brzmią bowiem postulaty jakości życia. W tym miejscu można też zastanowić się nad koncepcją rozwoju systemu „domów na wodzie” budzących zainteresowanie Autorki, w Holandii i Japonii. Oba te kraje mają o wiele większą gęstość zaludnienia niż Polska i cierpią na brak terenów rozwojowych. Można więc przypuszczać, że to właśnie, a nie szczególne zamiłowanie do mokrego żywiołu, kieruje Japończyków i Holendrów do szukania miejsc zamieszkania na wodzie. Aglomeracja szczecińska, jak ją znam, nie cierpi na niedobór atrakcyjnych terenów rozwojowych.

Projekt „optymalny” eksponujący ochronę przeciwpowodziową oraz zagospodarowanie Międzyodrza, także na funkcje centralne, wydaje się zgodny z poglądami Autorki na temat właściwego kierunku rozwoju tak położonej aglomeracji.

Monografia p. Anny Tertel, poruszająca bardzo szerokie spectrum zagadnień, siła rzeczy jest pracą erudycyjną, opartą na bogatym materiale źródłowym. Bibliografia ma tu szczególne znaczenie. Jest ona zawarta na 12 stronach maszynopisu. Dominują tu pozycje obcojęzyczne, przeważnie w języku angielskim, choć nie tylko. Ze względu na jej charakter powinna ona być bardziej usystematyzowana, np. przez wprowadzenie podziału podanych tu prac na: wydawnictwa okolicznościowe, książki oraz informacje internetowe.

Konstrukcja pracy jest prawidłowa, wynikająca tak z samego tematu, jak i zgromadzonego materiału oraz intencji Autorki. Problematyka, dobór przykładów oraz wyraźnie widoczny punkt widzenia Autorki: planistki i praktyka, stanowią o aplikacyjnych także walorach rozprawy.

Konkluzje

Rozprawa p. mgr inż. arch. Anny Tertel pt. „Water City. Zagospodarowanie akwenów i terenów przybrzeżnych miast nadmorskich” jest pracą dojrzałą, napisaną ze znajomością rzeczy na temat aktualny, wart naukowych studiów.

Walory rozprawy przeważają nad wskazanymi tu jej usterkami, niepodważającymi ogólnej wartości pracy.

Rozprawa – moim zdaniem – spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i może być przedstawiona Radzie Wydziału, jako podstawa do ubiegania się o stopień naukowy doktora nauk technicznych.

Gdansk 02.09.2016

A handwritten signature in black ink, consisting of stylized initials and a long horizontal line extending to the right.